

BESTSELLER #1 NEW YORK TIMES A

TONY ROBBINS

FINANSOWY
PORADNIK KROK
PO KROKU

“TONY TO
PRAWDZIWI
ŻYWIÓŁ”

—JOHN C. BOGLE,
TWÓRCA VANGUARD

NIEWZRUSZONY

TWÓJ PRZEWODNIK PO WOLNOŚCI FINANSOWEJ
DA CI SPOKÓJ DUCHA W ŚWIECIE PEŁNYM NIEPEWNOŚCI

WSPÓŁAUTOR PETER MALLOUK

#1 NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH ZARZĄDÓW FINANSOWYCH W RANKINGU BARRON'S

TAK NAJWYBITNIEJSI NA ŚWIECIE LIDERZY FINANSOWI MÓWIĄ O TONYM ROBBINSIE...

„Rzadko się zdarza, żeby outsider wkraść się w światła jupiterów i stał się szanowanym głosem w świecie finansów. Dzięki swojej nowej książce Robbins robi to jeszcze raz. Wszystko tylko po to, by przygotować nas i pomóc nam czerpać zyski z nieuchronnych spadków i korekt, które przed nami”.

— Anthony Scaramucci, założyciel SkyBridge Capital, prowadzi program *Wall Street Week*

„Niesamowite, że Robbins stworzył książkę odpowiednią zarówno dla początkujących, jak i najbardziej zaawansowanych graczy w świecie finansów, którzy zarządzają majątkami o wartości miliardów dolarów. Gdyby za książkę o inwestowaniu wręczano nagrody Pulitzera, ta na pewno by ją zdobyła, z łatwością”.

— Steve Forbes, wydawca magazynu „Forbes” i dyrektor zarządzający Forbes Inc.

„Robbins jest najlepszym prowadzącym programy ekonomiczne, z jakim pracowałem. Jego misja polegająca na zdradzaniu tajemnic największych umysłów świata finansów zwykłym inwestorom, naprawdę może zainspirować”.

— Alan Greenspan, przewodniczący Rady Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych za kadencji czterech byłych prezydentów

„Tony wpadł do mojego biura na 45-minutowy wywiad i został na cztery godziny. Przeprowadził ze mną najbardziej przekrojową i dociekliwą rozmowę w mojej 65-letniej karierze w branży funduszy wzajemnych. Jego energia oraz pasja zarażają i pobudzają. Od razu wiedziałem, że ta książka wyrwie olbrzymi wpływ na inwestorów”.

— John C. Bogle, założyciel The Vanguard Group, największej firmy zarządzającej funduszami wzajemnymi na świecie (o wartości ponad 3 miliardów dolarów)

„Przekształcając pomysły najlepszych inwestorów na świecie w praktyczne lekcje, z których skorzystają początkujący inwestorzy i wykwalifikowani profesjonalści, Tony Robbins ujawnia w swojej książce talent do upraszczania tego, co skomplikowane”.

— Ray Dalio, założyciel i jeden z dyrektorów inwestycyjnych Bridgewater Associates, a także numer 1 na świecie w inwestycjach w fundusze hedgingowe

„Tony’ego Robbinsa nie trzeba przedstawiać. Angażuje się w ułatwianie życia wszystkim inwestorom. Dla każdego z nich ta książka będzie niesamowicie interesująca i odkrywczą”.

— Carl Icahn, miliarder, filantrop i inwestor

„Przebywając w towarzystwie Tony’ego Robbinsa i słuchając go, na pewno poczujesz inspirację do działania. Dzięki tej książce poznasz sposoby na uzyskanie wolności finansowej dla siebie i swojej rodziny”.

— T. Boone Pickens, założyciel, prezes zarządu i dyrektor zarządzający BP Capital Management i TBP Investments Management; 18 na 21 razy trafnie przewidział ceny ropy dla CNBC

„Tony po mistrzowsku przeplata anegdoty z porcją swojej wiedzy. W ten sposób przybliża czytelnikom proces inwestowania – kładzie podbudowę pod ich edukację finansową i pomaga im skutecznie planować swoją przyszłość”.

— Mary Callahan Erdoes, dyrektor zarządzająca JPMorgan Asset Management; obraca środkami o wartości 2,4 miliarda dolarów

„Tony Robbins zna klucz do każdego człowieka – potrafi otworzyć czyjś umysł na większe możliwości. Dzięki niezwykłej znajomości ludzkiej natury znajduje sposoby na objaśnienie strategii najpotężniejszych na świecie inwestorów, aby każdy mógł zyskać taką wolność finansową, na jaką zasługuje”.

— Paul Tudor Jones II, założyciel Tudor Investment Corporation i legendarny handlowiec, który 28 lat z rzędu przynosił zyski swoim inwestorom

„Niesłabnące zaangażowanie Robbinsa w znajdowanie prawdziwych sposobów na bezpieczeństwo finansowe i niezależność, a także jego pasja do przybliżania zwykłym ludziom wiedzy, jaką posiadli miliarderzy, naprawdę inspirują. Ta książka może zmienić twoje życie”.

— David Pottruck, były dyrektor zarządzający Charles Schwab Corporation i autor bestsellera *Stacking the Deck: How to Lead Breakthrough Change Against Any Odds*

„Tony Robbins zmienił życie milionów ludzi. Również moje. W swojej książce przedstawia tajemnice i strategie największych na świecie inwestorów. Nie przegap szansy poznania wartości tej zmieniającej życie książki”.

— Kyle Bass, założyciel Hayman Capital Management i inwestor, który w samym środku kryzysu na rynku subprime rozmnóżył 30 milionów dolarów do 2 miliardów

TAK NAJWYBITNIEJSI NA ŚWIECIE LIDERZY Z INNYCH BRANŻ MÓWIĄ O TONYM ROBBINSIE...

„Posiada wielki dar. To dar inspirowania”.

— Bill Clinton, były prezydent USA

„Tony posiada nadludzkie moce. (...) Jest katalizatorem ludzkich zmian”.

— Oprah Winfrey, zdobywczyni nagrody Emmy, potentatka mediów

„Przez cztery lata z rządu „Forbes” mianował nas najbardziej innowacyjną firmą na świecie. Nasze roczne przychody osiągają ponad 7 miliardów dolarów rocznie. Bez dostępu do Tony’ego i jego lekcji Salesforce.com już by nie funkcjonowało”.

— Marc Benioff, założyciel, prezes zarządu i dyrektor zarządzający Salesforce.com

„Coaching Tony’ego Robbinsa niesamowicie odmienił moje życie, zarówno na korcie, jak i poza nim. Pomógł mi odkryć, kim naprawdę jestem. Dzięki temu przeniosłam moją grę w tenisa i swoje życie na zupełnie inny poziom!”.

— Serena Williams, tenisistka, 22-krotna zdobywczyni Wielkiego Szlema i złota medalistka olimpijska

„Bałam się, że mój sukces pozbawi czegoś moją rodzinę. Tony był w stanie zmienić mój sposób myślenia i udowodnił mi, że pomogłam milionom ludzi. Było to chyba najintensywniejsze doznanie, jakie przeżyłam”.

— Melissa Etheridge, wokalistka i autorka piosenek, dwukrotna zdobywczyni nagrody Grammy

„Niezależnie od tego, kim jesteś, jakie sukcesy odnosisz i jak bardzo jesteś szczęśliwy, Tony ma ci coś do zaoferowania”.

— Hugh Jackman, aktor i producent, zdobywca nagród Emmy i Tony

„Jeśli chcesz zmienić swój los, jeśli chcesz poprawić swoje wyniki, dobrze trafiłeś – Tony to właściwy człowiek”.

— Usher, wokalista nagrodzony Grammy, autor piosenek, przedsiębiorca

„Tony Robbins to geniusz (...). Jego umiejętność strategicznego przeprowadzania ludzi przez wyzwania losu nie ma sobie równych”.

— Steve Wynn, dyrektor zarządzający i założyciel Wynn Resorts

„Tym, co Tony naprawdę dał mi, dzieciakowi sprzedającemu koszulki na plaży Venice Beach, była umiejętność podejmowania ryzyka, działania i stawania się kimś. Jako ktoś, kto trzyma się jego zasad od 25 lat, mogę powiedzieć, że przyjdę po kolejne, kolejne i kolejne”.

— Mark Burnett, producent telewizyjny, pięciokrotny zdobywca nagrody Emmy

„Co takiego, czego wszyscy chcą, posiada ten facet? To wysoki na dwa metry fenomen!”.

— Diane Sawyer, była prezenterka programów *ABC World News* i *Good Morning America*

NIEWZRUSZONY

**TWÓJ PRZEWODNIK
PO WOLNOŚCI FINANSOWEJ**

TONY ROBBINS

Przełożyła: Agnieszka Kowalczyk-Nowak

Wydawnictwo OSMPOWER

Tytuł oryginału: Unshakeable. Your financial freedom playbook
Copyright © 2016 by Tony Robbins Productions. All rights reserved.

Wydanie I, polskie

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo OSMPOWER.

Copyright © for the translation by Agnieszka Kowalczyk-Nowak.

Warszawa, 2018.

Redakcja: Kamila Kruk

Korekta: Marzena Boniecka

Skład i łamanie: Adrian Szatkowski (zeczernia.net)

Projekt okładki: Simon & Schuster

Dostosowanie okładki: Norbert Wójcik (promoters.pl)

ISBN: 978-83-949819-9-0

Wydawnictwo:

OSMPOWER sp. z o.o.

ul. Nowogrodzka 50/515

00-695 Warszawa

www.osmpower.pl

shop@osmpower.pl

Wersja drukowana do kupienia na www.osmpower.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione i powoduje naruszenie praw autorskich. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji. Autor oraz Wydawnictwo dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Książka powstała, by dostarczyć informacji, które autor uznał za istotne w temacie, jakiemu poświęcona jest ta publikacja. Jej sprzedaż odbywa się jednak ze świadomością tego, że zarówno autor, jak i wydawca, nie prezentują rad szytych na miarę konkretnego portfolio czy indywidualnych potrzeb, nie udzielają porad inwestycyjnych ani nie świadczą żadnych innych profesjonalnych usług, takich jak prawne czy finansowe. Po usługi doświadczonych profesjonalistów należy sięgać wtedy, gdy potrzebna jest porada inwestycyjna, prawna i księgową. Ta książka odwołuje się do danych eksploatacyjnych zgromadzonych w różnych okresach czasu. Wyniki z przeszłości nie gwarantują przyszłych efektów. Oprócz ustaw i przepisów z czasem zmieniają się również dane eksploatacyjne, co może wpłynąć na aktualność informacji zawartych w tej publikacji. Celem książki jest wyłącznie dostarczenie danych historycznych do dyskusji i zilustrowania podstawowych zasad. Ponadto książka ta nie została stworzona jako punkt wyjścia do podejmowania decyzji finansowych, sugestii wyboru określonego doradcy finansowego czy propozycja nabycia bądź sprzedaży danych papierów wartościowych. Oferta nabycia bądź sprzedaży papierów wartościowych odbywa się wyłącznie w oparciu o prospekt, który przed zainwestowaniem i wydaniem pieniędzy należy dokładnie przeczytać i rozważyć. Ani autor, ani wydawca nie dają gwarancji, że informacje zawarte w niniejszej książce są poprawne i kompletne, oraz nie biorą odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązania, poniesione straty czy ryzyko, osobiste lub inne, będące pośrednią bądź bezpośrednią konsekwencją zastosowania opublikowanych tu treści. W dalszej części książki zmieniono nazwiska wielu osób i cechy pozwalające na ich identyfikację.

Nota prawna: Tony Robbins jest członkiem zarządu i szefem działu psychologii inwestorów firmy Creative Planning Inc., która posiada agentów zarządzających majątkiem w 50 stanach USA, a także doradcą inwestycyjnym licencjonowanym przez amerykańską komisję papierów wartościowych i giełd. Tony Robbins otrzymuje wynagrodzenie za świadczenie usług w tym zakresie w oparciu o liczbę zleceń od Creative Planning Inc., która rośnie w wyniku jego działalności. Tony Robbins otrzymuje premie finansowe za polecanie inwestorom firmy Creative Planning. Więcej informacji o rankingach i wyróżnieniach dla Creative Planning można znaleźć na: <http://getasecondopinion.com/rankings>.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	9
Słowo wstępne	13

CZĘŚĆ 1. BOGACTWO. ZBIÓR ZASAD

ROZDZIAŁ 1

Niewzruszony	19
--------------------	----

ROZDZIAŁ 2

Zbliża się zima... ale kiedy nadejdzie?	41
---	----

ROZDZIAŁ 3

Ukryte koszty i półprawdy.....	73
--------------------------------	----

ROZDZIAŁ 4

Ratunek dla planów emerytalnych	91
---------------------------------------	----

ROZDZIAŁ 5

Komu możesz naprawdę zaufać?	103
------------------------------------	-----

CZĘŚĆ 2. TAKTYKA NIEWZRUSZONEGO

ROZDZIAŁ 6

Kluczowa czwórka.....	133
-----------------------	-----

ROZDZIAŁ 7

Zabij niedźwiedzia	157
--------------------------	-----

CZĘŚĆ 3. PSYCHOLOGIA BOGACTWA

ROZDZIAŁ 8

Uciszanie wewnętrznego wroga..... 189

ROZDZIAŁ 9

Prawdziwe bogactwo..... 217

Creative Planning 246

Podziękowania 247

Firmy Tony'ego Robbinsa 251

Inne materiały Tony'ego Robbinsa 255

Dodatek..... 257

WPROWADZENIE

*Steve Forbes, wydawca magazynu „Forbes”
i dyrektor zarządzający Forbes Inc.*

Ta krótka, naszpikowana wiedzą i rzeczowo napisana książka nie mogła pojawić się w lepszym momencie. Co więcej, zawarte w niej przemyślenia i sugestie są ponadczasowe. Powinni ją przeczytać i wziąć sobie do serca inwestorzy, a zwłaszcza ci, którzy jeszcze nie inwestują.

Nie mieliśmy dotąd do czynienia z tak długą hossą, której od początku towarzyszą ostrożność i jawny pesymizm ludzi co do czasu trwania tego wzrostu. Notowania giełdowe nigdy nie przypominają linii prostej, nie idą stale w górę bądź w dół, a każdemu dołkowi od 2009 roku towarzyszy biadolenie, że oto zbliża się kolejne tragiczne załamanie. W wyniku tej niechęci do inwestowania dziesiątki milionów ludzi, którzy powinni wejść na giełdę, zwłaszcza millenials, nadal tam nie są. Tony Robbins trafnie zauważa, że stojąc na uboczu, popełniają oni bardzo drogi błąd przy gromadzeniu środków, zwłaszcza na emeryturę.

Czymś, co szczególnie uwiarygadnia tę książkę jest szczerłość autora w rozprawianiu się z wszechobecnymi obawami o naszą przyszłość gospodarczą, niepokojami, które sprawiły, że zmagania przedwyborcze w 2016 roku w USA były tak niebywałe. Przyznaje, że w końcu dojdzie do prawdziwej bessy. Prawdopodobieństwo jej wystąpienia nie może być jednak powodem do trzymania się z daleka od giełdy, czy siedzenia z założonymi rękami. Co jakiś czas na giełdzie pojawiają się duże załamania, ale w dłuższej perspektywie akcje zawsze idą w górę. Kiedy

weźmiemy sobie do serca zasadę, że emocje są wrogiem numer jeden podejmowania decyzji inwestycyjnych, będziemy w stanie wypracować strategię, które pozwolą nam zyskać przewagę na giełdzie i nad większością profesjonalnych menedżerów.

Robbins ostrożnie i rozsądnie pokazuje, jak stać się panem swojego inwestycyjnego losu, a nie ze strachem trzymać się na uboczu czy tracić podwójnie, gdy w panice reaguje się na zmiany giełdowe. Co zrobić, kiedy ceny akcji gwałtownie spadają? Gdzie upatrywać szans, kiedy wszyscy wokół widzą katastrofę? Robbins dostarcza praktycznych wskazówek, które ustrzegą cię przed drogimi błędami i, co ważniejsze, tłumaczy, jakie działania podejmować (jak na przykład relokacja środków), żeby położyć podwaliny pod zadowalające zyski w przyszłości.

Wrogiem numer dwa są wydatki. Wiążą się one nie tylko z kosztami przedstawionymi w ofercie, ale też wielorakimi ukrytymi opłatami. Kiedy weźmiemy pod uwagę odsetki składane, to zdamy sobie sprawę z tego, że wszystkie te obciążenia mogą zmniejszyć zgromadzoną kwotę o setki tysięcy dolarów. Pamiętaj, że każdy wydany dolar oznacza jednego dolara mniej do pomnażania przez następne lata. Dlatego ostrożnie przyjrzyj się swojemu emerytalnemu planowi oszczędnościowemu i sprawdź, jakie obciążenia mogą zrobić z twoimi oszczędnościami to samo, co termity z drewnianym domem. Nawet fundusze indeksowe mogą zaskoczyć cię niepotrzebnymi opłatami, a koszty przy tak popularnych instrumentach inwestycyjnych jak fundusze emerytalne potrafią zrobić z twoimi oszczędnościami to samo, co Godzilla z wielkimi miastami. Dobrze poinformowany inwestor będzie o wiele bogatszym inwestorem.

W świecie zarządzania pieniędzmi zachodzi wiele zmian prawnych, zwłaszcza tych dokonywanych przez departamenty pracy. Ta książka sprawnie przeprowadzi cię przez nie.

I wreszcie Robbins zauważa, że dochodzenie do bogactwa nie jest celem ostatecznym i samym w sobie, ale istotnym elementem pełnego życia. O tej prawdzie zbyt często zapominamy. Mój dziadek B. C. Forbes, który jakiś wiek temu założył naszą firmę, w pierwszym

numerze magazynu opatrzonego jego nazwiskiem podkreślił, że „celem biznesu jest budowanie szczęścia, a nie gromadzenie pieniędzy”.

Możemy mieć jedynie nadzieję, że coraz więcej ludzi, zwłaszcza tych młodych, którzy rozpoczynają kariery zawodowe, weźmie sobie do serca przekaz Robbinnsa dotyczący inwestowania: wejdźcie w to!

Ma rację. Millenialsi popełniają ten sam błąd, jaki poprzednie pokolenie zrobiło dziesiątki lat temu – pokolenie przerażone katastrofą wielkiego kryzysu. Te obawy były w pełni uzasadnione. Od 1929 do 1932 roku indeks giełdowy Dow Jones poszedł w dół o jakieś 17 tysięcy dzisiejszych punktów! Był to spadek o niemal 90 procent. Lata 30-te XX wieku były naznaczone wysokim bezrobociem. Później przyszła druga wojna światowa. Nic dziwnego, że większość Amerykanów postanowiła trzymać się z daleka od giełdy.

Po drugiej wojnie światowej Stany Zjednoczone weszły natomiast w okres rozkwitu. Ceny akcji poszybowały w górę. Niestety, zbyt wielu ludzi kontynuowało bojkot giełdy lub inwestowało za dużo w obligacje, które zdawały się dawać bezpieczeństwo. Nie mieli świadomości, że rynek długu wchodził właśnie w fazę, która okazała się być trwającą 35 lat bessą. W związku z inflacją, która rozniosła w pył wartość obligacji, inwestorzy stracili olbrzymie sumy. Przegapili fantastyczną okazję na wzbogacenie swojego życia.

Dlatego staraj się zawsze pamiętać o tych dwóch odwiecznych wrogach sukcesu na giełdzie – strachu i opłatach.

Czy dzięki tej mądrej książce Tony Robbins stanie się bogaty? Nie. Wszystkie zyski zasilą konto organizacji Feeding America, która zapewnia bezpłatne posiłki potrzebującym. Taka postawa Robbinnsa uosabia pewną często ignorowaną, choć podstawową prawdę – handel i filantropia nie stoją w sprzeczności, są dwoma stronami tej samej monety. Na wolnym rynku odnosisz sukces tylko wtedy, gdy dostarczasz produkt bądź usługę tym, którzy ich potrzebują, innymi słowy prosperujesz, jeżeli odpowiadasz na potrzeby i pragnienia innych. Filantropia polega na realizacji czyichś potrzeb. Zestaw umiejętności potrzebnych w tych dwóch przypadkach może być trochę inny, ale podstawowy cel pozostaje

ten sam. Co więcej odnoszący sukcesy biznesmeni często z powodzeniem sprawdzają się jako filantropi. Bill Gates jest tylko jednym z licznych tego przykładów.

Tony Robbins udowadnia, że zdobywając zasoby, produkując coś, gromadzisz środki, aby pomagać innym. Jego książka będzie twoim nieocenionym przewodnikiem do osiągnięcia tego samego – i to na skalę, która dotąd wydawała ci się nierealna.

SŁOWO WSTĘPNE

John C. Bogle, legendarny inwestor i założyciel firmy Vanguard zarządzającej środkami o wartości ponad 3 miliardów dolarów

Na początku 2016 roku zacząłem pewien sobotni poranek od lektury gazety „New York Times” przy śniadaniu. Po zapoznaniu się z pierwszą stroną (i zostawieniu sobie krzyżówki na później) skierowałem swoją uwagę na sekcję biznesową. U góry sekcji B1 wyraźnie zaznaczono kolumnę „Your Money” Rona Liebera, która zawierała podstawowe strategie zarządzania pieniędzmi wypisane na fiskach przez sześciu ekspertów w dziedzinie finansów osobistych.

Ron chciał zademonstrować, że skuteczne zarządzanie pieniędzmi nie musi być skomplikowane, a główne jego zasady mieszczą się na fiszce. Pięć spośród sześciu reguł dotyczyło inwestowania oszczędności i każda z nich zawierała prostą radę – inwestuj w fundusze indeksowe.

Ten przekaz przebija się do inwestorów. W 1975 roku stworzyłem pierwszy na świecie inwestycyjny fundusz indeksowy i od tej pory stale go wychwalam. Na początku mój samotny głos nie docierał do wielu odbiorców. Dzisiaj mam olbrzymi chór, który pomaga mi przekazywać moją wiadomość jak najdalej. Inwestorzy wyraźnie nas słyszą i wyrażają swoje zainteresowanie za pomocą dolarów.

Od końca 2007 roku osoby inwestujące w fundusze dodały do portfela udziałowych funduszy prawie 1,65 biliarda dolarów, jednocześnie uszczuplając portfel aktywnie zarządzanych funduszy inwestycyjnych o 750 miliardów dolarów. Ten zauważalny od ośmiu

lat trend w działaniach inwestorów, wart 2,4 biliarda dolarów, jest, moim zdaniem, zjawiskiem bezprecedensowym w historii funduszy inwestycyjnych.

Przez siedem ostatnich lat Tony Robbins oddawał się swojej misji polegającej na pomaganiu zwyczajnym inwestorom wygrywać zawody, propagowaniu idei funduszy indeksowych i przekonywaniu inwestorów, aby przestali wydawać zbyt dużo na zbyt mało rentowne interesy. Podczas swojej podróży rozmawiał z najwybitniejszymi umysłami w świecie finansów. Choć nie jestem pewien, czy mogę zaliczać się do tej kategorii, Tony przyszedł też do mojego biura w Vanguard, żeby dowiedzieć się, co myślę o inwestowaniu. Tony to prawdziwy żywioł, uwierzcie na słowo! Już po kilku minutach w jego towarzystwie w pełni zrozumiałem, dlaczego potrafi zainspirować miliony ludzi na całym świecie.

Nasze spotkanie było tak sympatyczne, że wywiad zaplanowany na 45 minut przedłużył się do czterech godzin. Była to jedna z najbardziej przekrojowych i dociekliwych rozmów w mojej 65-letniej karierze w branży funduszy inwestycyjnych. Jego energia oraz pasja zarażają i pobudzają. Od razu wiedziałem, że ta książka wywrze olbrzymi wpływ na inwestorów.

Jednak nawet ja nie doceniłem roli Tony'ego. Jego pierwsza książka o inwestowaniu – *Money. Mistrzowska gra* – sprzedała się w ponad milionie egzemplarzy i przez siedem miesięcy była na szczycie listy bestsellerów gazety „New York Times”. Teraz Tony powraca z książką *Niewzruszony*, która bez wątpienia przyniesie czytelnikom dodatkową wartość. W *Niewzruszonym* zdradza przemyślenia najważniejszych postaci w świecie inwestycji, takich jak Warren Buffett i David Swensen – dyrektor inwestycyjny fundacji Uniwersytetu Yale. Zarówno Warren, jak i David wciąż powtarzają, że fundusze indeksowe to najlepszy sposób dla inwestorów na zmaksymalizowanie szans na odniesienie sukcesu w inwestycjach. Dzięki tej książce przekaz ten dotrze do jeszcze szerszego grona inwestorów.

Fundusze indeksowe są proste. Zamiast starać się wyczuwać rynek albo przewidywać ruchy innych zawodowych inwestorów na giełdzie,

za pomocą funduszy indeksowych po prostu skupujesz i trzymasz akcje z szerokich indeksów giełdowych, takich jak S&P 500. Fundusze indeksowe działają, ograniczając koszty inwestowania do niezbędnego minimum. Opierają się na prostej zasadzie „kup i trzymaj”, więc nie musisz opłacać drogich doradców finansowych i ponosisz minimalne koszty transakcji. Nie da się kontrolować giełdy, ale można kontrolować wydatki na inwestycje. Dzięki funduszom indeksowym możesz inwestować przy minimalnych kosztach w portfel zdywersyfikowany do potęgi entej.

Pomyśl o tym w ten sposób: wszyscy inwestorzy, jako grupa, posiadają giełdę i w związku z tym dzielą się z niej zyskami brutto (przed odliczeniem kosztów). Zwyczajnie posiadając całą giełdę, fundusze indeksowe również generują zyski przy minimalnych rocznych kosztach – nie większych niż 0,05 procent kwoty inwestycji. Pozostała część giełdy działa aktywnie – inwestorzy i doradcy inwestycyjni gorączkowo handlują ze sobą nawzajem, próbując przechytryć giełdę. Oni też, jako grupa, posiadają całą giełdę i czerpią z niej zyski brutto. Cały ten handel jest niesamowicie drogi. Menedżerzy funduszy żądają wysokiej zapłaty (i otrzymują ją), podczas gdy Wall Street dostaje prowizję od wszystkich tych szaleńczych transakcji. Te i inne ukryte koszty mogą z powodzeniem osiągnąć 2 procent w skali roku.

Inwestorzy lokujący środki w funduszach indeksowych uzyskują zwrot brutto, od którego należy odjąć nie więcej niż 0,05 procent, podczas gdy aktywni inwestorzy mogą liczyć na ten sam zwrot brutto przy opłatach sięgających minimum 2 procent. *Zwrot brutto minus koszty inwestycji równa się zwrot netto dla inwestora.* „Hipoteza istoty kosztów” to wszystko, czego potrzebujesz, by zrozumieć korzyści płynące z inwestycji indeksowych. Biorąc pod uwagę cały okres inwestycji, ta roczna różnica naprawdę ma znaczenie. Większość młodych ludzi zaczynających karierę zawodową będzie inwestować przez co najmniej 60 lat. **Koszty inwestowania składane przez cały ten okres mogą pożreć niebagatelne 70 procent zwrotów z życiowej inwestycji!**

Ta różnica w kosztach znacznie *obniża* koszty ponoszone przez wielu inwestorów – zwłaszcza tych lokujących środki w planach emerytalnych. Jak Tony zauważa w rozdziale 3, ta dodatkowa pula opłat (często w dużej mierze ukrytych) zjada olbrzymią część zwrotów generowanych przez fundusze.

Czuję ekscytację, że mogę mieć swój niewielki wkład w tę książkę i wesprzeć Tony’ego we wspieraniu ludzi wiedzą. Jestem zachwycony, że mogłem spędzić wspaniałe popołudnie na rozmowie z nim. Czuję się zaszczycony, że mam okazję rozprzestrzeniać indeksowanie oraz pomagać dobrym i twardo stąpającym po ziemi ludziom, którzy oszczędzają na pewną emeryturę lub edukację swoich dzieci.

Tony w sposób lekki, ale dogłębny opowiada historię o ryzyku i zwrotach z inwestycji, którą powinni pojąć wszyscy skuteczni inwestorzy. Historia, jak powiedział brytyjski poeta Samuel Taylor Coleridge, jest „latarnią na rufie okrętu, oświetlającą tylko fale za nami”, a nie kierunkiem, w którym zmierzamy. Przeszłość nie musi być wstępem do przyszłości.

Żyjemy w niepewnych czasach i mierzymy się z ryzykiem wynikającym nie tylko ze znanego przez nas nieznanego, ale i nieznanego nieznanego – tego, „czego nie wiemy, że nie wiemy”. Jeśli mimo tego ryzyka mamy zyskać jakąkolwiek szansę na realizację swoich długoterminowych celów, musimy inwestować. W przeciwnym razie na pewno odniesiemy porażkę. Nie należy jednak inwestować 100 procent swojego kapitału i brać na siebie ryzyka utraty 100 procent tylko po to, żeby wygenerować zyski rzędu 30 procent (a przeważnie mniejsze). Inwestując w niskokosztowe, szerokie fundusze indeksowe (i trzymając je „na zawsze”), możesz mieć gwarancję, że otrzymasz odpowiedni udział w zwrotach wygenerowanych przez rynki finansowe w długiej perspektywie czasu.

CZĘŚĆ 1

**BOGACTWO.
ZBIÓR ZASAD**

ROZDZIAŁ 1

NIEWZRUSZONY

Moc i spokój umysłu w świecie niepewności

niewzruszony

*posiadający niezachwianą i niepodważalną pewność;
wyróżniający się nieugiętym oddaniem prawdzie;
przytomny, pełen spokoju umysłu
i opanowania w środku szalejącej burzy*

Jak by ci się żyło, gdybyś całym umysłem, w głębi serca i duszy czuł, że zawsze będziesz zamożny? Gdybyś miał absolutną pewność, że niezależnie od sytuacji na giełdzie, w gospodarce i nieruchomościach do końca życia masz gwarancję bezpieczeństwa finansowego? Gdybyś miał świadomość posiadania tak wiele, że możesz nie tylko zadbać o potrzeby swojej rodziny, ale także czerpać radość z pomagania innym?

Każdy marzy o osiągnięciu tego niesamowitego spokoju wewnętrznego, tego komfortu, tej niezależności, tej wolności. **Krótko mówiąc, każdy marzy o tym, by być niewzruszonym.**

Co to jednak znaczy?

Nie jest to kwestia pieniędzy. To stan umysłu. **Kiedy jesteś prawdziwie niewzruszony, posiadasz niezachwianą pewność nawet**

w samym środku burzy. Nie chodzi o to, że nic cię nie niepokoi. Każdy może się wkurzyć. Ale ty przy tym nie trwasz. Nie złościsz się długo. Nie pozwalasz, aby strach przejął nad tobą kontrolę. Kiedy coś wytrąci cię z równowagi, szybko znajdujesz harmonię i odzyskujesz wewnętrzny spokój. Kiedy inni się boją, ty masz zimną krew i potrafisz zyskać na otaczającym cię chaosie. Taki stan umysłu pozwala ci na bycie *liderem*, a nie uczniem. Na bycie *graczem*, a nie tylko pionkiem szachowym. Na bycie jednym z nielicznych, którzy *robią*, a nie wyłącznie mówią!

Czy bycie niewzruszonym jest w ogóle *możliwe* w naszych szalonych czasach? Czy to jedynie mrzonka?

Pamiętasz, jak czułeś się w 2008 roku, kiedy kryzys finansowy zatrzęsł światową gospodarką? Pamiętasz strach, niepokój i niepewność, które ogarnęły wszystkich, gdy świat zdawał się rozpadać na pół? Giełda się zawaliła, być może przygniatając twój fundusz emerytalny. Z rynku nieruchomości została miazga, co być może znacznie obniżyło wartość twojego domu lub mieszkania kogoś, kogo kochasz. Wielkie banki przewracały się jak miedziane żołnierzyki. Miliony dobrych, pracowitych ludzi straciły pracę.

Mogę z przekonaniem stwierdzić, że nigdy nie zapomnę cierpienia i przerażenia, jakiego byłem świadkiem. Widziałem ludzi, którzy tracili życiowe oszczędności, dach nad głową i środki potrzebne, by wysłać dzieci na studia. Mój fryzjer powiedział mi wtedy, że jego biznes się sypie, bo nawet na strzyżenie nikt nie chce wydawać pieniędzy. W panice dzwonili do mnie moi klienci – miliarderzy, których pieniądze zaczęły się kurczyć, a wobec zamrożonego rynku kredytów stanęli przed perspektywą utraty wszystkiego. Strach był jak wirus – wszędzie się roznosił. Zaczął opanowywać ludzi, zarażając miliony z nich poczuciem zupełnej niepewności.

Czy nie byłoby wspaniale, gdyby cała ta niepewność zakończyła się w 2008 roku? Gdyby świat wrócił już do normalności? Gdyby globalna gospodarka wróciła na właściwe tory i znów zaczęła się dynamicznie rozwijać?

Prawda jest jednak taka, że *nadal* żyjemy w zwariowanym świecie. Po tych wszystkich latach bankierzy centralni *nadal* toczą epicką walkę, żeby przywrócić rozwój gospodarczy. *Nadal* eksperymentują z radykalnymi strategiami, których nie widziałem w całej historii światowej gospodarki.

Myślisz, że przesadzam? To zastanów się jeszcze raz. W krajach pierwszego świata, takich jak Szwajcaria, Szwecja, Niemcy, Dania i Japonia, panują „ujemne” stopy procentowe. Przecież to wariactwo. Z twojej perspektywy jedyny cel systemu bankowego polega na tym, że możesz czerpać zyski z pożyczania pieniędzy bankowi, żeby ten z kolei mógł pożyczać te środki dalej. Ale teraz ludzie na całym świecie muszą *płacić* bankom za przyjmowanie ich ciężko zarobionych pieniędzy. „Wall Street Journal” postanowił sprawdzić, kiedy świat *ostatnio* doświadczył zysków ujemnych. Gazeta skontaktowała się więc z historykiem gospodarczym. Co powiedział? Że jest to pierwsze takie wydarzenie w ciągu pięciu tysięcy lat historii bankowości.

Oto, do czego doszliśmy w normalnym świecie – pożyczający *płacą*, żeby pożyczyć, a oszczędzający są karani za oszczędzanie. W tej przewróconej do góry nogami gospodarce „bezpieczne” inwestycje, jak obligacje o wysokiej jakości, mają tak niską stopę zwrotu, że zastanawiasz się, czy ktoś nie bawi się twoim kosztem. Dowiedziałem się *ostatnio*, że pion finansów Toyoty emitował trzyletnie obligacje ze stopą zwrotu 0,001 procent. Przy takiej stawce potrzeba 69 300 lat na podwojenie inwestycji!

Jeśli próbujesz zrozumieć, co to wszystko oznacza dla przyszłości gospodarki globalnej, to witaj w klubie. Howard Marks, legendarny inwestor zarządzający aktywami o wartości 100 miliardów dolarów, powiedział mi *ostatnio*, że „jeśli nie jesteś zagubiony, to nie rozumiesz, co się dzieje”.

Musimy żyć w dziwnych czasach, skoro nawet największe umysły w świecie finansów przyznają, że są zagubione. Ta rzeczywistość dopadła mnie w zeszłym roku, kiedy zorganizowałem spotkanie Platinum Partners – zamkniętej grupy przyjaciół i klientów,

która raz w roku spotyka się w gronie najlepszych z najlepszych, żeby wymienić się spostrzeżeniami dotyczącymi finansów.

Wysłuchaliśmy już opinii siedmiu miliardarów, kiedy przyszedł czas na człowieka, który przez dwie dekady miał więcej władzy w gospodarce niż ktokolwiek inny. Siedziałem w jednym z dwóch foteli obitych skórą na scenie w sali konferencyjnej hotelu Four Seasons w Whistler, Kolumbia Brytyjska. Na zewnątrz lekko padał śnieg. Naprzeciwko mnie siedział nie kto inny jak Alan Greenspan, były przewodniczący Rady Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych. Greenspan, powołany przez prezydenta Ronalda Reagana w 1987 roku, pełnił swoją funkcję za kadencji *czterech* prezydentów, dopóki nie przeszedł na emeryturę w 2006 roku. Chyba trudno byłoby sobie wymarzyć bardziej doświadczonego eksperta, który mógłby rozwiązać wątpliwości i rzucić światło na przeszłość gospodarki.

Kiedy nasza dwugodzinna rozmowa dobiegała końca, zadałem ostatnie pytanie człowiekowi, który to wszystko widział, prowadząc amerykańską gospodarkę przez 19 dobrych i złych lat. „Alan, żyjesz na tej planecie od 90 lat i doświadczyłeś niesamowitych zmian w światowej gospodarce” – zacząłem. „Biorąc pod uwagę tę niesamowitą dynamikę i szalone działania banków centralnych na całym świecie, jaką jedną rzecz byś zrobił, gdybyś nadal był przewodniczącym Fed?”

Greenspan na chwilę zawiesił głos. W końcu pochylił się do przodu i powiedział: „Podał się do dymisji!”.

SKĄD BRAĆ PEWNOŚĆ W NIEPEWNYCH CZASACH?

Co możesz zrobić, skoro nawet ikona gospodarki, jaką jest Alan Greenspan, ma ochotę załamać ręce i nie potrafi zrozumieć, co się dzieje i w jakim kierunku to zmierza? Skoro *on* tego nie potrafi, to jak u licha ty czy ja mamy przewidzieć, co się stanie?

Rozumiem, jeśli czujesz stres i konsternację. **Mam jednak dla ciebie dobrą wiadomość: kilka osób stawia sobie te pytania – kilka błyskotliwych umysłów ze świata finansów, które wpadły na to, jak zarabiać w dobrych i złych czasach.** Spędziłem siedem lat na przeprowadzaniu wywiadów z tymi mistrzami finansowej gry i teraz podzielę się z tobą ich odpowiedziami, spostrzeżeniami i sekretami po to, żebyś wiedział, jak wygrywać nawet w tych niebywale niepewnych czasach.

Powiem ci jeszcze jedno – jedną z najważniejszych lekcji, której udzielili mi ci mistrzowie pieniądza, jest to, że nie musisz przewidywać przyszłości, żeby wygrać grę. Wyrój sobie tę zasadę w swoim wielkim i pięknym umyśle, bo jest ona ważna. Bardzo ważna.

A teraz o tym, co *musisz* zrobić – musisz skupić się na tym, co *możesz* kontrolować, a nie na tym, czego nie możesz. Nie możesz kontrolować kierunku, w jakim zmierza gospodarka, ani tego, czy na giełdzie będzie wzrost czy spadek. To nie ma jednak znaczenia! Zwycięzcy finansowej gry wiedzą, że *oni* też nie mogą kontrolować przyszłości. Wiedzą, że ich przypuszczenia często będą chybione, bo świat jest zbyt złożony i zmienny, żeby ktokolwiek był w stanie przewidzieć przyszłość. Jak się jednak dowiesz ze stron tej książki, które są przed tobą, tak silnie skupiają się oni na tym, co *mogą* kontrolować, że są w stanie świetnie prosperować, niezależnie od gospodarki i rynków finansowych. Dzięki ich spostrzeżeniom tobie też się to uda.

Kontroluj to, co możesz kontrolować. Oto cała tajemnica. Ta książka dokładnie ci wskaże, jak to robić. Po jej przeczytaniu będziesz mieć plan działania, który dostarczy ci narzędzi pomocnych do wygrania tej gry.

Doskonale wiadomo, że nikt nie stanie się niewzruszonym, wymawiając sobie to, okłamując samego siebie albo jedynie myśląc pozytywnie czy wizualizując sobie luksusowe samochody. Sama wiara nie wystarczy. Potrzebujesz wskazówek, narzędzi, umiejętności, doświadczenia i *konkretnych strategii*, które pozwolą ci osiągnąć prawdziwe i trwałe powodzenie. **Musisz poznać zasady finansowej**

gry, a także graczy, ich plany dnia, swoje słabe i mocne strony. Ta wiedza może cię uwolnić.

Głównym celem tej książki jest dostarczenie ci podstawowej wiedzy. Będzie to kompletna taktyka prowadząca do sukcesu finansowego, który sprawi, że ani ty, ani twoja rodzina nie będziecie już musieli żyć w strachu i niepewności, ale będziecie w spokoju ducha cieszyć się podróżą.

Wiele osób para się od przypadku do przypadku finansami i płaci za to olbrzymią cenę. Nie dlatego, że im nie zależy. Dlatego, że są zavalone codziennymi stresami i obowiązkami. Oprócz tego nie mają doświadczenia w dziedzinie, która wydaje im się przerażająca, skomplikowana i przytłaczająca. Nikt z nas nie lubi angażować się w coś, co budzi w nas uczucie porażki i jest spoza naszej działości! Kiedy ludzie są zmuszeni do podejmowania decyzji finansowych, często działają pod wpływem strachu – a każda decyzja podjęta w poczuciu lęku będzie najprawdopodobniej zła.

Moje zadanie polega na byciu twoim trenerem. Pokieruję cię i wspomogę w opracowaniu planu działania, który zabierze cię z miejsca, w którym jesteś dziś, tam, gdzie *chcesz* być. Być może urodziłeś się podczas wyżu i boisz się, że nie zdobędziesz bezpieczeństwa finansowego, bo zaczęłeś zbyt późno. Może jesteś millenialsem, który twierdzi: „mam tak wysoki kredyt, że nigdy nie będę wolny”. Może jesteś wymagającym inwestorem, który szuka przewagi pozwalającej na stworzenie dziedzictwa, z którego będą czerpać przyszłe pokolenia. Niezależnie od tego, kim i na jakim etapie życia jesteś, ja jestem tu po to, by pokazać ci, że *istnieje* sposób.

Obiecuję dostarczyć ci wiedzę i narzędzia niezbędne do wykonania tego zadania, jeśli postanowisz pozostać ze mną przez kolejne strony tej książki. Kiedy już wchłoniesz wszystkie informacje i opracujesz plan, będziesz potrzebował zaledwie godziny lub dwóch w ciągu roku, żeby utrzymać właściwy kurs.

Ta sfera życia wymaga zaangażowania. Jeśli jednak postarasz się zrozumieć i wykorzystać spostrzeżenia z tej książki, efekty będą niesamowite. O ile silniejszy i pewniejszy siebie będziesz, kiedy poznasz

zasady rządzące światem finansów? Z tą wiedzą, tym *mistrzostwem* będziesz mógł podejmować mądre decyzje finansowe oparte na prawdziwym zrozumieniu. Decyzje właśnie są największą siłą. **Decyzje są tożsame z przeznaczeniem.** Decyzje, jakie będziesz w stanie podejmować po przeczytaniu tej krótkiej książki, będą mogły dać ci zupełnie nową jakość wewnętrznego spokoju, spełnienia, komfortu i wolności finansowej, o jakich większość ludzi jedynie marzy. Wiem, że to brzmi przesadnie. Jak się jednak sam przekonasz, nie ma w tym odrobiny przesady.

POZNAJ MISTRZÓW PIENIĄDZA

Moją życiową obsesją jest pomaganie innym w kreowaniu życia ich marzeń. Największą przyjemność sprawia mi pokazywanie, jak przejść od bólu do potęgi. Nie mogę znieść widoku cierpienia, bo wiem, jak ono smakuje. Dorastałem w kompletnej biedzie, u boku czterech kolejnych ojców i z matką alkoholicką. Często kładłem się spać głodny, nie mając pewności, czy następnego dnia będzie coś do jedzenia. Mieliśmy tak mało pieniędzy, że kupowałem podkoszulki za 25 centów w sklepie z odzieżą używaną, a do szkoły średniej chodziłem w sztruksowych, 10 centymetrów za krótkich lewisach. Żeby zarobić na siebie, pracowałem jako stróż na nocnej zmianie w dwóch bankach. Później łapałem autobus do domu, kładłem się na cztery do pięciu godzin spać, żeby o poranku znów zawlec się do szkoły.

Dziś dane jest mi cieszyć się finansowym sukcesem, ale mam pewność, że nigdy nie zapomnę, jak żyje się w ciągłej obawie o przyszłość. Wtedy ograniczały mnie okoliczności i niepewność. Kiedy więc zobaczyłem, co dzieje się z ludźmi podczas kryzysu finansowego w latach 2008–2009, nie mogłem odwrócić się do nich plecami.

Do szaleństwa doprowadzało mnie to, że niemal cały ten finansowy zamęt wywołały lekkomyślne działania garstki marnych graczy z Wall

Street. Mimo to chyba żadna z decyzyjnych i wysoko postawionych osób nie zapłaciła ceny za wyrządzoną krzywdę. Nikt nie trafił do więzienia. Nikt przede wszystkim nie przyjrzał się kwestiom systemowym, które tak naraziły gospodarkę. Nikt nie pochylił się nad zwykłymi ludźmi, którzy najbardziej odczuli ten finansowy chaos. Patrzyłem, jak się ich wykorzystuje, i nie mogłem już tego znieść.

Wtedy zacząłem szukać sposobów na pomaganie ludziom w odzyskiwaniu kontroli nad ich życiem finansowym, po to, by już nigdy nie stali się biernymi ofiarami gry, której nie rozumieją. Miałem jedną kluczową przewagę – dostęp do wielu gigantów świata finansów. Pomogło mi to, że od 23 lat jestem coachem Paula Tudora Jonesa – jednego z najlepszych handlowców wszechczasów. W ciągu tych lat niczego nie stracił. Paul – niesamowity filantrop, błyskotliwy myśliciel i drogi przyjaciel – pomógł mi otworzyć wiele drzwi.

Przez siedem lat przeprowadziłem wywiady z ponad pięćdziesięcioma mistrzami finansowego uniwersum. Ich nazwiska mogą ci niewiele mówić, ale w świecie finansów to prawdziwe gwiazdy, rozpoznawalne niczym LeBron James, Robert De Niro, Jay Z czy Beyoncé!

Na liście legend, które zgodziły się podzielić się ze mną swoimi spostrzeżeniami, są: Ray Dalio – najskuteczniejszy w historii inwestor w fundusze hedgingowe, Jack Bogle – założyciel Vanguard i propagator funduszy indeksowych, Mary Callahan Erdoes – która zarządza środkami o wartości 2,4 miliarda dolarów w JPMorgan Chase & Co., T. Boone Pickens – miliarder i potentat na rynku naftowym, Carl Icahn – najpotężniejszy inwestor-aktywista w USA, David Swensen – człowiek, którego finansowe sztuczki uczyniły z Yale jeden z najbogatszych uniwersytetów na świecie, John Paulson – menedżer funduszy hedgingowych, który osobiście zarobił w 2010 roku 4,9 miliarda dolarów, oraz Warren Buffett – najślawniejszy inwestor, jaki dotąd chodził po ziemi.

Nie jesteś odosobniony, jeśli nie znasz tych nazwisk. Jako osoba spoza branży finansów pewnie lepiej orientujesz się, co słychać u Brangeliny, jakie nowości są dostępne w sklepie Net-a-Porter albo

jak radzi sobie twoja ulubiona drużyna piłkarska. Na pewno zapragniesz, aby ci finansowi tytani też znaleźli się na twoim radarze, bo mogą dosłownie zmienić twoje życie.

Efektom wszystkich tych badań była moja opasła, 670-stronicowa książka *Money. Mistrzowska gra*. Ku mojej radości poszybowała ona na pierwsze miejsce na listy najlepiej sprzedających się książek biznesowych gazety „New York Times” i od jej publikacji w 2014 roku sprzedała się w ponad milionie egzemplarzy. Książka otrzymała także niebywałe wsparcie ze strony przedstawicieli elity finansowej. Carl Icahn, człowiek, którego uznanie niełatwo zdobyć, stwierdził: „Dla każdego inwestora książka ta będzie niezwykle interesująca i pouczająca”. Jack Bogle napisał: „Ta książka oświeci cię i pomoże zrozumieć, jak być dobrym graczem w grze o pieniądze i w dłuższej perspektywie zdobyć finansową wolność”. Steve Forbes napisał: „Gdyby za książkę o inwestowaniu wręczano nagrody Pulitzera, ta na pewno by ją zdobyła, z łatwością”.

Chciałbym móc myśleć, że ta popularność jest efektem mojego talentu literackiego! Ale tak naprawdę sukces książki *Money. Mistrzowska gra* jest wynikiem hojności, jaką obdarzyli mnie ci wszyscy giganci finansowi, siadając ze mną na długie godziny, rozmawiając i dzieląc się swoją wiedzą. Każdy, kto poświęci swój czas na naukę i zastosowanie ich rad, powinien zdobyć duże korzyści finansowe na całe życie. Po co więc zadałem sobie trud napisania *drugiej* książki o tym, jak spełniać finansowe ambicje? Jest przecież mnóstwo łatwiejszych i mniej bolesnych sposobów spędzania wolnego czasu niż pisanie książek. Na przykład, powiedzmy, sprzedawanie organów na czarnym rynku. Moim celem jest jednak wzmacnianie cię, czytelniku, a jednocześnie pomaganie milionom zapomnianych ludzi, którzy desperacko potrzebują pomocy.

Wszystkie zyski z książki *Money. Mistrzowska gra* i z tej książki, *Niewzruszony*, przeznaczam dzięki współpracy z organizacją Feeding America na darmowe posiłki dla głodujących. Dotąd udało nam się wydać ponad 250 milionów darmowych posiłków dla potrzebujących

rodzin. Planuję, że w ciągu najbliższych ośmiu lat liczba ta osiągnie miliard. Skoro trzymasz w rękach tę książkę, to również się do tego przyczyniasz. Dziękuję! Śmiało kupuj kolejne egzemplarze dla swoich przyjaciół i rodziny!

Oprócz wypełniania tej misji miałem jeszcze trzy ważne powody, by napisać książkę *Niewzruszony*. Po pierwsze z krótką lekturą, którą można przeczytać przez kilka wieczorów lub weekend, chcę dotrzeć do możliwie największej liczby osób. Jeśli chcesz pogłębić temat, to mam nadzieję, że sięgniesz również po *Money. Mistrzowska gra*. Zdaję sobie jednak sprawę, że ten opasty potwór działa odstraszająco. ***Niewzruszonego* zaplanowałem jako zwięzły poradnik zawierający wszystkie podstawowe fakty i strategie, potrzebne do zmiany twojej sytuacji finansowej.**

Pisząc krótką, szybką i łatwą w czytaniu książkę chcę zwiększyć prawdopodobieństwo, że nie tylko opanujesz ten materiał, ale również *wprowadzisz go w życie*. Ludzie uwielbiają mówić, że wiedza jest potęgą. Prawda jest jednak taka, że wiedza jest tylko *potencjalnie* potęgą. Zarówno ty, jak i ja wiemy, że wiedza jest bezużyteczna, jeśli się jej nie wykorzystuje. Książka ta daje ci nafaszerowany mocą plan działania, który natychmiast możesz wdrożyć, bo każdego dnia ostatecznie to działanie przewyższa wiedzę.

Strach, który widzę dziś wokół siebie, był drugim powodem, by napisać *Niewzruszonego*. Jak mamy podejmować mądre i racjonalne decyzje finansowe, skoro tyle w nas obaw? Choć *wiesz*, co masz robić, strach cię przed tym powstrzymuje. Obawiam się, że, kiedy się boisz, możesz wykonać niewłaściwe kroki, niszcząc siebie i swoją rodzinę. Uważam, że można tego uniknąć. Z tą książką krok po kroku będziesz w stanie uwalniać się od tych niepokojów.